VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 26)**

z dnia 20 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 26)

20 lipca 2016 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 r.,

– rządowy projekt ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (druk nr 713).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jadwiga Emilewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Bis-Płaza** naczelnik wydziału w Departamentu e-Państwa Ministerstwa Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Marek Słowikowski** zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Kryzysowego, Spraw Obronnych i Ochrony Informacji Niejawnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Dariusz Nowakowski** dyrektor Departamentu Teleinformatyki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Jacek Biernacki** przewodniczący rady rewizyjnej Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, **Tomasz Kolanowski** sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego i **Paweł Maszkiewicz** zastępca szefa Kancelarii Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, **Dariusz Szałkowski** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikiem, **Elżbieta Balcerowska** radca prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, **Aneta Dąbrowska** wicedyrektor Departamentu Obsługi Klienta i **Sławomir Wasilewski** wicedyrektor Departamentu Aplikacji Autorskich Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikiem, **Łukasz Kiczma** pełnomocnik zarządu ds. legislacji Izby Gospodarki Elektronicznej, **Przemysław Rawa** przedstawiciel Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A. oraz **Kazimierz Janiak** doradca zarządu i **Paweł Pelc** radca prawny Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski**, **Łukasz Grabarczyk**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Szczególnie miło witam pana ministra Trzaskowskiego, który przystąpił do naszej Komisji zastępując panią Kingę Gajewską.

Stwierdzam kworum.

Przedstawienie i przyjęcie porządku dziennego. Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 r. oraz rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (druk nr 713).

Powyższy porządek i materiał członkowie Komisji otrzymali. Czy są uwagi do porządku dziennego?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego.

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się z prośbą o sporządzenie planu pracy Komisji na okres od 1 sierpnia do 31 grudnia 2016 r. i uchwalenie go do dnia 22 lipca bieżącego roku.

Plan pracy powinien zawierać problematykę Komisji określoną przedmiotowo w art. 17 i 151 ust. 1 regulaminu Sejmu. Należy zostawić miejsce na tematy zlecone przez Sejm i marszałka Sejmu oraz sprawy wynikające z bieżących potrzeb. Przy planowaniu należy kierować się celowością i efektywnością, szczególną uwagę zwracając na koszty, jakie mogą wiązać się z planami Komisji.

Zwróciłem się do członków Komisji z prośbą o zgłoszenie na piśmie propozycji tematów posiedzeń Komisji. Projekt planu posiedzeń Komisji, który członkowie Komisji otrzymali, został opracowany przez prezydium Komisji zgodnie z wymienionymi zasadami. W związku ze skierowaniem do Komisji druku 713 oraz spodziewanymi innymi projektami, prezydium Komisji zaplanowało czternaście posiedzeń, w tym posiedzenia posiedzenia wspólne z innymi komisjami oraz jedno posiedzenie wyjazdowe w październiku, w Zielonej Górze. Pozostałe tematy zostaną zaproponowane w planie pracy na pierwsze półrocze 2017 r.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo dziękuję za zaufanie, zamykam dyskusję.

W imieniu prezydium Komisji składam wniosek o przyjęcie planu pracy Komisji na drugie półrocze 2016 r. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego wniosku?

Nie widzę, nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja uchwaliła plan pracy na drugie półrocze 2016 r.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego posiedzenia. Bardzo chciałbym, żeby poszedł równie sprawnie, ale pewnie jestem naiwny.

Sejm na 23. posiedzeniu, w dniu 19 lipca bieżącego roku – zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu – skierował do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii rządowy projekt ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (druk nr 713) w celu jego rozpatrzenia. Jednocześnie marszałek Sejmu – zgodnie z art. 95b regulaminu Sejmu – wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania do dnia 5 września 2016 r. Dziś przystępujemy do rozpatrzenia tego projektu.

Uprzejmie proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, panią Jadwigę Emilewicz. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, rozumiem, że projekt jest państwu nieco znany, ponieważ już o nim rozmawialiśmy. Dlatego tylko krótko przedstawię, jaki jest jego cel i dlaczego o nim rozmawiamy.

Po pierwsze, projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Zgodnie z opinią Ministra Spraw Zagranicznych projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Jest to projekt ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej, jak powiedział pan przewodniczący. Został przyjęty przez Radę Ministrów 12 lipca bieżącego roku.

Celem ustawy jest stworzenie warunków do realizacji rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE.

Regulacje zawarte w rozporządzeniu dotyczące usług zaufania pozostawiają w kilku obszarach swobodę dla prawa krajowego. Niezbędne jest między innymi określenie na poziomie ustawy porządku instytucjonalnego, w tym określenie roli poszczególnych instytucji w realizacji zadań przewidzianych rozporządzeniem. Rozporządzenie nakłada na państwa członkowskie wymóg ustanowienia i notyfikowania nadzoru nad usługami zaufania. W prawie polskim regulowana była dotychczas w sposób pełny instytucja podpisu elektronicznego, w tym zwłaszcza bezpiecznego podpisu elektronicznego oraz znakowania czasem. Rozporządzenie poszerza gamę dostępnych usług oraz nakłada na państwa członkowskie obowiązek ustanowienia nadzoru. Kwestie dotyczące nadzoru usług

zaufania oraz notyfikacji systemu elektronicznej identyfikacji stanowią najważniejszą kategorię oraz najważniejszą treść nowej krajowej regulacji.

Zgodnie z wymogami art. 16 rozporządzenia, państwa członkowskie ustanawiają przepisy o sankcjach w przypadku naruszeń. Sankcje muszą być, oczywiście, skuteczne, proporcjonalne, odstraszające. Projekt ustawy wprowadza odpowiednie sankcje administracyjne i karne.

Z uwagi na nowe uregulowania i definicje w rozporządzeniu konieczne jest uchylenie ustawy o podpisie elektronicznym. Rozporządzenie jest stosowane bezpośrednio w krajowym porządku prawnym od 1 lipca bieżącego roku a przedłożony projekt ustawy ma na celu doprowadzenie krajowego porządku prawnego do zgodności z rozporządzenie poprzez zmianę wszelkich przepisów niezgodnych z rozporządzeniem oraz dokonanie uporządkowania powiązanych przepisów na poziomie ustawowym.

Po drugie, projekt ustawy zakłada uregulowanie obszarów, które niezbędne są do stosowania rozporządzenia na gruncie prawa polskiego, to jest przyporządkowanie odpowiednim organom państwa ról w zakresie nadzoru nad usługami zaufania.

Po trzecie, projekt ustawy wreszcie przewiduje ujednolicenie siatki pojęciowej i definicji według terminologii rozporządzenia, które zostało ujednolicone na poziomie europejskim. Z tego względu krajowy porządek prawny powinien być do niego dostosowany. Zmiany wymagają pojęcia, które nie będą dłużej funkcjonowały w krajowym systemie prawnym.

Ustawa, o której dzisiaj mówimy, spowoduje zaistnienie takich skutków.

Po pierwsze, przenosi nadzór nad usługami zaufania, w tym nad podpisem elektronicznym, z ministra właściwego do spraw gospodarki na ministra właściwego do spraw informatyzacji oraz dokonuje wzmocnienia nadzoru poprzez przyznanie nowych kompetencji, stąd też obecność na posiedzeniu Komisji przedstawicieli Ministerstwa Cyfryzacji.

Wprowadza pojęcie „kwalifikowany podpis elektroniczny", który zastępuje dotychczasowe pojęcie „bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany ważnym certyfikatem kwalifikowanym". Wprowadza wreszcie środki identyfikacji elektronicznej, zdefiniowane w rozporządzeniu oraz uwzględnia kwestie dotyczące transgranicznego uwierzytelniania w usługach publicznych *online*, w szczególności notyfikowania systemów identyfikacji elektronicznej Komisji Europejskiej.

Wprowadza wreszcie także krajową procedurę niezbędną dla notyfikacji środków identyfikacji elektronicznej oraz reguluje sankcje administracyjne i karne dla kwalifikowanych dostawców usług zaufania.

Jak wspomniałam, współpracujemy z Ministerstwem Cyfryzacji.. Zgodnie z deklaracjami Ministra Cyfryzacji zostały zrealizowane zasadnicze zmiany wykorzystujące nowe możliwości, jakie daje rozporządzenie dla administracji publicznej w ramach przepisów kolejnego aktu prawnego, na drugim etapie prac. Skutki finansowe projektu obejmują koszty sprawowania nadzoru nad usługami zaufania, utrzymywania sieci współpracy a także budowę węzła eIDAS dla eID oraz węzła eIDAS dla usług zaufania.

Ponadto uwzględniona została działalność szkoleniowa, informacyjna i promocyjna, jak również dostosowanie systemów administracji dla uznawania kwalifikowanych podpisów elektronicznych z obszaru Unii Europejskiej. Zakłada się, że środki finansowe niezbędne dla realizacji zadań w 2016 r. zostały zabezpieczone w planach rzeczowo-finansowych poszczególnych urzędów.

To tyle, jeżeli chodzi o samą ustawę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję pani minister.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Tytuł. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł projektu ustawy.

A, przepraszam… proszę, panie ministrze.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Mam tylko następujące pytanie: oprócz druku nr 713 otrzymaliśmy także proponowane poprawki. Teraz zastanawiam się, czy mamy je teraz rozpatrywać, czy poprawki wpłyną dopiero za jakiś czas? One zostały przedłożone przez ministerstwo, tak?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak, moja propozycja jest taka, że będziemy przechodzili przez poszczególne artykuły.

Poprawki, jeżeli spełnią wymóg formalny podpisu trzech posłów i zostaną na tym etapie złożone, to będziemy o nich dyskutować. Tak więc jeżeli już, to będziemy je rozpatrywać w momencie dyskutowania o poszczególnych przepisach.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Za każdym razem, tak?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak, taką prośbę kieruję też do państwa, którzy będą zgłaszali poprawki.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

To ja mam inną prośbę, żeby ułatwić nam pracę.

Pomimo, że jest to gruba ustawa i odnosi się do wielu aktów prawnych, definicji, sformułowań itd., to jest dosyć prosta i techniczna. W gruncie rzeczy ustawa nie powinna budzić wielkich emocji.

Zresztą poprawki, jak widzę, mają również charakter stylistycznych – dopisuje się, wykreśla się jeden lub dwa wyrazy, liczbę pojedynczą zamienia się na liczbę mnogą, czy „dostawcę usługi" zamienia się na „dostawcę usług" itd.

To nie są rzeczy, że tak powiem, fundamentalne, chociaż szkoda, że od razu nie zostały umieszczone we właściwym druku, który otrzymaliśmy do pracy. Jestem gotów podpisać się pod poprawkami od razu, przyjmuję je za słuszne. Mam nadzieję, że są przemyślane i ostateczne. Wtedy przeszlibyśmy już po przepisach projektu, nie komplikując sobie procedury rozpatrywaniem poprawek przy każdym z tych przepisów.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, panie ministrze.

Jest pan bardzo biegły w tych sprawach. Nie wiem, czy dotyczy to wszystkich posłów, dlatego wolałbym, żeby mieli możliwość zapoznania się z poprawkami w momencie dyskusji nad poszczególnymi artykułami. Myślę, że jeżeli są one tak proste to przejdziemy przez to bardzo szybko.

Chyba, że jest większa grupa posłów, która uważa, że ta propozycja zaakceptowania poprawek powinna być przyjęta?

Jeśli nie, to w takim razie podążamy zgodnie z pierwotnym planem.

Jeszcze raz – nie usłyszałem głosu sprzeciwu co do tytułu, wobec tego przyjmujemy tytuł projektu ustawy i przechodzimy do rozdziału 1.

Artykuł 1, czy mogę prosić przedstawiciela rządu o przedstawienie tego artykułu?

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Artykuł 1 ust. 1 ustawy: „Ustawa określa: 1) krajową infrastrukturę zaufania, 2) działalność dostawców usług zaufania, w tym zawieszanie certyfikatów podpisów elektronicznych i pieczęci elektronicznych; 3) tryb notyfikacji krajowego systemu identyfikacji elektronicznej; 4) nadzór nad dostawcami usług zaufania".

Ust. 2: „Przepisów ustawy nie stosuje się do identyfikacji elektronicznej lub świadczenia usług zaufania wykorzystywanych wyłącznie w zamkniętych systemach wynikających z przepisów prawa, porozumień lub umów zawartych przez określoną grupę uczestników".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy są uwagi do art. 1?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na samym początku biuro chciałoby zgłosić uwagę ogólną. Ponieważ projekt trafił do nas w poniedziałek i biorąc pod uwagę jego zakres merytoryczny, jeżeli chodzi o jego technikalia oraz bardzo duży rozdział dotyczący zmian w przepisach obowiązujących, Biuro Legislacyjne na tym etapie będzie zgłaszało tylko te uwagi, jakie udało się nam znaleźć w czasie, jaki mieliśmy do dyspozycji. Będą się one ograniczały do uwag wynikających ze wstępnej oceny legislacyjnej projektu. Po prostu, siłą rzeczy nie mogliśmy przygotować więcej.

Jeżeli chodzi bezpośrednio o art. 1 to chcielibyśmy zadać pytanie do ust. 2. Wydaje się, po wstępnej analizie, że jest w dużej mierze powtórzeniem art. 2 ust. 2 rozporządzenia, które będzie stosowane razem z naszym projektem.

Pojawia się pytanie: czy celowe jest powtarzanie w tym zakresie przepisu rozporządzenia?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Cyfryzacji Aleksandra Ostapiuk:

Aleksandra Ostapiuk, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego MC.

W pewnym zakresie, rzeczywiście, art. 1 ust. 2 może nie tyle powtarza, co informacyjnie pozycjonuje rolę całej ustawy. Nie będzie ona miała zastosowania do systemów wewnętrznych, czyli takich, które nie są udostępniane użytkownikom zewnętrznym.

Jak analizowaliśmy całe rozporządzenie i wszystkie przepisy projektowanej ustawy, wydaje się, że w jakiejś części, może nie tyle jest to powtórzenie rozporządzenia, co dokończeniem całej regulacji i informacją, czego ustawa będzie dotyczyć. Przepis stanowi zamknięcie zakresu przedmiotowego i podmiotowego ustawy.

W związku z tym wydaje się, że warto w art. 1 wskazać bardzo precyzyjnie, jakich podmiotów ustawa dotyczy i, że są wyłączenia, ponieważ ustawa nie dotyczy systemów zamkniętych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Co na to Biuro Legislacyjne?

Legislator Michał Baranowski:

Rozumiem przedstawioną argumentację.

Chcielibyśmy poprosić o doprecyzowanie, czy jasne będzie dla podmiotów stosujących przepisy ustawy, ile to jest „określona grupa uczestników"? To są ostatnie wyrazy ustępu 2. Dotyczy to podmiotów, które nie będą musiały przestrzegać przepisów tej ustawy.

Powtórzę pytanie: ile to jest „określona grupa uczestników"?

Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Jest to umowa, do której się odwołujemy. Przepis mówi, że ustawa nie ma zastosowania w zamkniętych systemach wynikających z przepisów prawa, porozumień lub umów zawartych przez określoną grupę uczestników, umów zawartych przez określoną grupę uczestników systemu prawa.

Jeżeli podmioty zawrą ewentualnie takie umowy, które doprowadzą do tego, że systemy będą systemami wewnętrznymi to do nich – na mocy wspomnianych umów, ewentualnie porozumień – przepisy ustawy nie będą miały zastosowania.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Mamy zgodę, dobrze.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Czy mogę jeszcze doprecyzować?

Wartość tego przepisu tak naprawdę materializuje się w dużej części w zakresie przepisów dotyczących identyfikacji elektronicznej. To jest najistotniejsze. W tym zakresie

rozporządzenia absolutnie nie powtarzamy. To jest doprecyzowanie zakresu przedmiotowo-podmiotowego ustawy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 1.

Artykuł 2, czy są uwagi do art. 2?

Bardzo proszę, pan poseł Antoni Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, nie tyle mam uwagi do art. 2, bo jest w nim zawarty tylko słownik (zobaczymy, czy ktoś będzie miał uwagi), natomiast mam uwagę do sposobu procedowania, żeby już ministerstwo nie omawiało projektu.

Pan przewodniczący prosi ministerstwo o to, żeby każdy artykuł omawiało. Nie rozpatrzymy projektu ustawy na posiedzeniu, jeśli będziemy w taki sposób procedowali. Pierwsze czytanie już się odbyło i nie ma sensu już wracać do treści artykułów.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Same uwagi?

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Tak. I jeszcze rozpatrzymy poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy ktoś z państwa ma inną propozycję?

Jeśli nie, to tak właśnie będziemy procedowali.

Czyli podziękuję ministerstwu za prezentowanie poszczególnych artykułów a będziemy się opierali tylko i wyłącznie na uwagach.

Uwagi do art. 2? Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Szanowni państwo, jeśli moglibyśmy poprosić o skreślenie art. 2.

Dlaczego? Przeanalizowaliśmy jeszcze raz projekt rządowy po tym, jak rząd go przyjął. Doszliśmy do wniosku, że w pewnych zakresach odesłania do wszystkich tych definicji, które się tutaj znajdują w art. 2 w pkt. od 1) do 19), mogą być w jakimś zakresie mylące.

Rozporządzenie unijne obowiązuje wprost, jest stosowane bezpośrednio. W związku z tym wydaje się, że można zrezygnować bez szkody dla ustawy, bez szkody dla jasności, pewności systemu prawa z wymieniania niektórych definicji, które są zamieszczone w rozporządzeniu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, Biuro Legislacyjne pragnie zachować w tej kwestii daleko idącą ostrożność. W dołączonej do projektu ustawy tabeli zgodności, która jest dokumentem wymaganym przez regulamin pracy Rady Ministrów, Rada Ministrów sama wskazuje na przepisy rozporządzenia, które muszą być transponowane.

W dołączonej tabeli zgodności jest rubryka pt. „Konieczność wdrożenia". Pojawiają się tam litery „T" oraz „N". Jak rozumiemy, określa to stwierdzenie, czy taki przepis musi być transponowany, czy też nie.

W związku z tym, w naszej ocenie, usunięcie słownika mogłoby, bez przeprowadzania dogłębnej analizy, spowodować, że nie wypełnimy wymogu przeniesienia tych przepisów do naszego porządku prawnego. To jest to, o czym mówią wnioskodawcy w tabeli zgodności.

Druga sprawa – rozumiemy, że zastosowanie techniki polegającej na odesłaniach w definicjach do rozporządzenia może budzić wątpliwości pod względem zawartości nor-

matywnej takiego tekstu. Natomiast proszę brać także pod uwagę walory informacyjne dla odbiorców, o których też mówiliśmy przy okazji omawiania art. 1 ust. 2.

Dlatego przy ewentualnym usuwaniu tego słowniczka zalecamy daleko idącą ostrożność. W tym zakresie decyzja należałaby do Wysokiej Komisji, naszym zdaniem usunięcie jest niecelowe.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Też uważam, że skreślenie tego artykułu jest złe.

Czy państwo w ogóle z punktu widzenia formalnego posiadacie podpisy trzech posłów pod wnioskiem o skreślenie tego artykułu?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Jak rozumiem, poprawkę – zgodnie z regulaminem Sejmu – musi zgłosić trzech posłów, w związku z tym to była tylko propozycja.

Proszę nie traktować tego absolutnie jako poprawki, bo jest to propozycja innej techniki legislacyjnej. Dla nas oczywiste i jasne jest, że poprawkę musi zgłosić – zgodnie z regulaminem Sejmu – w tym przypadku trzech posłów.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Proszę potraktować to jako omówienie przepisu. Dopóki nie będzie podpisów trzech posłów to w tym momencie, po prostu, nie będziemy zgłaszać żadnych poprawek

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Przechodzimy do rozdziału 2.

Artykuł 3, czy są uwagi do art. 3? Pani minister, czy są uwagi do art. 3?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, rozumiem, że Komisja przyjęła art. 2, tak?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak. Rozumiem, że do art. 3 nie macie państwo uwag? Nie?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Danuta Rutkowska-Skwara:

Nie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Stwierdzam przyjęcie art. 3.

Przechodzimy do art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Stwierdzam przyjęcie art. 4.

Przechodzimy do art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Nie ma uwag. Stwierdzam przyjęcie art. 5.

Artykuł 6, czy są uwagi do art. 6?

Bardzo proszę, minister Halicki.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Mamy przed sobą poprawki, które nie zostały jednak złożone.

To jest ten kłopot formalny, o którym wspomniałem na wstępie, więc – albo one, po prostu, będą zgłoszone na sali w drugim czytaniu jako dokumenty, które będą wystosowane do Komisji albo już oszczędzimy sobie dodatkowej pracy i, rzeczywiście, przeczytamy je teraz. Tylko musielibyśmy mieć zgodę przynajmniej trzech posłów, którzy te poprawki poprą i uznają za godne rozważenia.

Są to drobne rzeczy: listę zaufania zastępuje się wyrazami zaufanymi. Może wniosek, żeby definicję zmienić jest słuszny?

Jeżeli czegoś nie zrobimy to, za chwilę, będziemy mieli galimatias.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pan przewodniczący Czarnecki chce zabrać głos.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie pośle, Wysoka Komisjo.

Na dzisiejszym posiedzeniu przyjmiemy projekt ustawy przedstawiony przez rząd bez poprawek, jedynie z uwagami Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani minister, proszę.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

To tylko w drodze uzupełnienia.

Rozumiem, że jesteśmy przed drugim czytaniem i będzie jeszcze moment na zgłoszenie poprawek. Jednocześnie przepraszam, że mają państwo w tej chwili materiał z zaznaczonymi na żółto poprawkami, które nie były zgłoszone.

Dlatego proponuję procedować projekt ustawy w wersji przedłożenia rządowego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Artykuł 6, czy są uwagi do art. 6? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie art. 6.

Artykuł 7, czy są uwagi do art. 7? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie art. 7.

Artykuł 8, czy są uwagi do art. 8? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie art. 8.

Artykuł 9, czy są uwagi do art. 9? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 9.

Artykuł 10, czy są uwagi do art. 10? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 10.

Artykuł 11, czy są uwagi do tego artykułu? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 11.

Artykuł 12, czy są uwagi do art. 12?

Mam pytanie dotyczące art. 12: czy musi to robić Narodowy Bank Polski, pani minister? Pytanie dotyczy art. 12. Czy jedynym podmiotem upoważnionym powinien być NBP?

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Szanowni państwo, te usługi są już dzisiaj świadczone. Dzisiaj takim podmiotem jest NBP. Dla zapewnienia ciągłości znalazła się propozycja w projekcie ustawy, żeby istniała nadal możliwość upoważnienia prezesa NBP do realizacji zadań wynikających z tej ustawy, które dziś ustawowo powinny zostać uregulowane jako umożliwiające stosowanie rozporządzenia unijnego.

Ustawa, jak państwo będą widzieć dalej, reguluje wszystkie zadania ministra jako organu nadzoru, natomiast przepis art. 12 ustanawia możliwość, że w pewnym zakresie, z uwagi na doświadczenie NBP (to on dzisiaj wykonuje tak naprawdę wszystkie te czynności) istnieje możliwość upoważnienia NBP do realizacji tych zadań.

Oczywiście to Minister Cyfryzacji (który będzie organem właściwym w sprawach nadzoru po uchwaleniu ustawy) będzie decydował, czy zechce upoważnić prezesa NBP. W tym przypadku nie ma automatyzmu, to jest fakultatywne upoważnienie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję za tę informację.

Czy są inne uwagi do art. 12? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 12.

Artykuł 13, czy są uwagi do art. 13?

Mam pytanie dotyczące „interoperacyjności", jest to wyrażenie pojawiające się w pkt. 5 tego artykułu. Czy „interoperacyjność" nie powinna również zostać zdefiniowana w art. 2?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Szanowni państwo, wyrażenie „interoperacyjność" jest zdefiniowane w ustawie o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, która już dziś obowiązuje. Interoperacyjność jest dokładnie tak samo rozumiana, dlatego tutaj nie jest zdefiniowana Czerpiemy z tego, co jest już dzisiaj w systemie prawa.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do art. 13? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 13.

Rozdział 3, artykuł 14. Czy są uwagi do art. 14?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Drobna uwaga do ust. 4 – należy dodać określenie, że chodzi o ministra właściwego do spraw informatyzacji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Co na to strona rządowa?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Tak, trzeba dodać słowo „właściwy". Jest to, niestety, usterka techniczna.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Mam pytanie do ust. 4: „Kwalifikowany dostawca usług zaufania jest obowiązany, w terminie 7 dni od dnia upływu okresu ubezpieczenia, przekazać ministrowi do spraw informatyzacji, drogą elektroniczną, kopię kolejnej umowy ubezpieczenia".

Czy ustęp nie pozostawia luki 7 dni? Pani dyrektor?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Mechanizm jest następujący, proszę państwa – w każdym momencie, kiedy kwalifikowany dostawca usług zaufania będzie wykonywał usługi zaufania, musi posiadać umowę ubezpieczenia. Pierwszą umowę ubezpieczenia musi zawrzeć po wpisaniu do rejestru usług zaufania wtedy, kiedy uzyskuje status kwalifikowany.

Natomiast ustawa nakłada obowiązek kontynuowania posiadania takiej umowy ubezpieczenia. Musi być ona ważna w każdym momencie, kiedy podmiot jest dostawcą usług kwalifikowanych. Przepis art. 14 miał za zadanie odzwierciedlić taki mechanizm, że kiedy umowa ubezpieczenia się kończy, w terminie 7 dni od zakończenia tej umowy już należy przedstawić następną umowę, żeby nie było przerwy, luki w tym okresie. Chodzi o to, żeby okres ubezpieczenia był ciągły.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Nie, właśnie teraz mamy tak sformułowany przepis, że jest „w terminie 7 dni od dnia upływu okresu ubezpieczenia". Dlatego zastanawiam się, czy nie powinno to zostać zmienione, że powinno być użyte słowo „przed", czyli byłoby „na 7 dni przed upływem terminu ubezpieczenia", żeby była zagwarantowana ciągłość.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Jeśli mogę.

W ust. 4 w art. 14 jest zawarty tylko obowiązek informacyjny, natomiast obowiązek posiadania cały czas takiej umowy wynika z art. 14 ust. 1, który stanowi, że „Kwalifikowany dostawca usług zaufania jest obowiązany posiadać zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone odbiorcom usług zaufania powstałe w okresie świadczenia usług zaufania".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

To rozumiem, ale moje pytanie nie tego dotyczy, ono dotyczy sytuacji, w której kwalifikowany dostawca usług nie wykupuje ubezpieczenia, oczywiście działając w sprzeczności z ustępem, który pani przytoczyła. Jednak państwo o tym nie wiecie, bo przepis ust. 4 nakłada obowiązek przekazania informacji 7 dni „po", więc przez tydzień podmiot może działać niezgodnie z prawem, bo bez ubezpieczenia.

Proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Jeżeli kwalifikowany dostawca usług zaufania nie posiada umowy ubezpieczenia to na to jest przepis sankcyjny. W związku z tym wydaje się, że jest to odpowiednie zabezpieczenie realizacji wymienionego obowiązku.

Artykuł 41 pkt. 12) stanowi, że karze pieniężnej podlega kwalifikowany dostawca usług zaufania, który nie wykona obowiązku, o którym mowa w art. 14 ust. 1. Natomiast zgadzam się tutaj z panem przewodniczącym, że obowiązek informacyjny jest już po momencie wygaśnięcia umowy.

Zakładamy taki oto mechanizm, że umowa jest ważna do ostatniego dnia ubezpieczenia. Kwalifikowany dostawca usług zaufania powinien zawrzeć w tym czasie kolejną

umowę. Natomiast 7 dni dajemy mu na poinformowanie o tym fakcie, ponieważ nie nakładamy obowiązku zawarcia tej umowy w okresie ubezpieczenia np. 7 dni lub 30 dni przed upływem okresu ubezpieczenia. Podmiot musi zawsze mieć ciągłość ubezpieczenia.

Obowiązek informacyjny, rzeczywiście, musi zostać wykonany 7 dni od końca poprzedniego okresu ubezpieczenia, ponieważ zakładamy, że taki podmiot ma swobodę zawierania umowy. Tak więc może, na przykład, taką umowę zawrzeć nawet w ostatnim dniu ubezpieczenia, w ustępie jest zawarty tylko obowiązek informacyjny. Obowiązek materialny jest zagwarantowany sankcją kary administracyjnej.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy ktoś z pań lub panów posłów ma jakąś opinię w tym punkcie? Czy Biuro Legislacyjne chciałoby się ustosunkować? Nie?

Czy są jakieś inne uwagi do art. 14? Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Tak naprawdę sformułowanie ustępu 4 to jest ukłon w stronę przedsiębiorców.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Stwierdzam przyjęcie art. 14.

Przechodzimy do art. 15. Czy są uwagi do art. 15? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 15.

Artykuł 16, czy są uwagi do art. 16? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 16.

Artykuł 17, czy są uwagi do art. 17? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 17.

Artykuł 18, czy są uwagi do art. 18?

Mam pytanie dotyczące 20 lat. Czy mogę prosić panią dyrektor o uzasadnienie tego okresu?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Jako Ministerstwo Cyfryzacji formalnie jesteśmy pomocnikiem wnioskodawcy. Dlatego za każdym razem potrzebuję upoważnienia ze strony wnioskodawcy, abym mogła się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Poczekamy na panią minister…

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Tutaj jest pan dyrektor.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

To bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Elektronicznej Ministerstwa Rozwoju Sebastian Christow:

Jeżeli mógłbym prosić o powtórzenie pytania.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Chodzi o okres 20 lat, czym jest uzasadniony ten okres? Chodzi o art. 18 ust. 2, koniec zdania.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Ten okres jest z jednej strony wypracowaną praktyką, a – z drugiej strony – został uzgodniony w ramach konsultacji społecznych. Stąd postulujemy o wprowadzenie takiego okresu. Jest to zachowanie dzisiejszego stanu i nie widzimy potrzeby, żeby poszerzać obostrzenia w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do art. 18? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 18.

Artykuł 19, czy są uwagi do art. 19? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 19.

Artykuł 20. Czy są uwagi do art. 20?

Mam pytanie, bo stanowi on trochę powtórzenie art. 18, prawda? „Dostawca usług zaufania jest obowiązany posiadać politykę świadczenia usługi”. Czy jest sens powtarzania?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

To jest kwalifikowany przypadek.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Kwalifikowany, dobrze.

Czy są inne uwagi do art. 20? Jeśli ich nie ma, to stwierdzam przyjęcie art. 20.

Artykuł 21, czy są uwagi do art. 21? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 21.

Artykuł 22, czy są uwagi do art. 22?

Mam znowu pytanie definicyjne. Czy nie warto byłoby w definicji określić wartości granicznej transakcji? Jest to sformułowanie pojawiające się w art. 22 pkt. 1).

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Jeżeli dobrze rozumiem to, tak naprawdę, byłoby to ograniczenie swobody działalności gospodarczej. Strony same mają prawo uzgodnić i określać swoim pracownikom w certyfikatach kwoty, do których ci mogą zawierać umowy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jasne, dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do art. 22? Jeśli nie ma, to stwierdzam przyjęcie art. 22.

Przechodzimy do artykułu 23…

Pani przewodnicząca podpowiada, żebym czytał rozdziały. Tak więc tytułem rozdziału jest „Identyfikacja elektroniczna". Czy są uwagi do tytułu rozdziału? Nie słyszę. Stwierdzam akceptację obecnego tytułu rozdziału.

Artykuł 23, czy są uwagi do tego artykułu? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 23.

Artykuł 24, czy są uwagi do art. 24? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 24.

Artykuł 25, czy są uwagi do art. 25? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 25.

Artykuł 26, czy są uwagi do art. 26?

Mam pytanie, czy sformułowanie „*online*" jest już na tyle zadomowione w słowniku polskim, że można je stosować, czy istnieje jakieś polskie określenie? Chociaż o substytut trudno mi teraz się pokusić.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Wydaje nam się, że sformułowanie „*online*" już jest na tyle w miarę powszechne, że można go użyć w tym przepisie. Zresztą tym słowem posługuje się samo rozporządzenie unijne.

Projektując przepisy ustawy, nie znaleźliśmy innego słowa, które byłoby równie adekwatne i oddawałoby dokładnie ten cel. Tutaj pod rozwagę trzeba poddać, czy słowo „*online*" ma wystarczająco ustalone znaczenie w polskim obrocie. Natomiast zaznaczam, że nie znaleźliśmy innego słowa, które można byłoby w tym przepisie użyć i które odzwierciedlałoby cel przepisu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A co z definicją usługi publicznej *online*? Może to warto byłoby w takim razie zapisać w celu dookreślenia?

Zaraz poproszę…

Biuro Legislacyjne, czy macie państwo opinię w tym zakresie? Nie? Zaakceptowalibyście słowo „*online*"?

Tak, tak, zaraz poproszę.

To pomyślcie chwileczkę.

Bardzo proszę.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacji Izby Gospodarki Elektronicznej Łukasz Kiczma:

Łukasz Kiczma, Izba Gospodarki Elektronicznej.

Proponuję, aby słowo „*online*" zamienić na „świadczonych drogą elektroniczną". Myślę, że jest to też adekwatne określenie. Byłoby więc: „usługę publiczną świadczoną drogą elektroniczną".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Można tak, ale idąc w stronę „usług świadczonych drogą elektroniczną" poszlibyśmy w zupełnie inną regulację ustawową. Natomiast ważne jest tutaj, że chodzi o ciągłość, trwałość i dostępność usługi. Usługa świadczona tylko elektronicznie nie musi być świadczona w sposób ciągły.

To jest, rzeczywiście specyfika sformułowania „*online*". Trudno jest znaleźć polski odpowiednik tego słowa.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jak otrzymam błogosławieństwo od Biura Legislacyjnego to nie będę dalej dyskutował…

Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mam do złożenia na gorąco jedną prośbę. Chodzi o sprawdzenie, czy słowo „*online*" istnieje w aktualnym słowniku języka polskiego. Jeżeli nie, to – moim zdaniem – musimy szukać jego odpowiednika.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do tego artykułu? Bardzo proszę, pan Łukasz.

Pełnomocnik Izby Gospodarki Elektronicznej Łukasz Kiczma:

Jeszcze raz Łukasz Kiczma, Izba Gospodarki Elektronicznej.

Ewentualnie proponuję dodać „drogą elektroniczną świadczonych w sposób ciągły". Podejrzewam, że wtedy wyrażenie zabezpieczy sens, który chcą państwo oddać. Myślę, że będzie bardzo trudno znaleźć substytut słowa „*online*", żeby oddał wierność terminologii rozporządzenia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

To jest ciekawa propozycja.

Co na to ministerstwo? Francuzi tworzą nowe wyrazy, jeśli nie potrafią znaleźć własnych. Na to nie mamy jednak czasu na posiedzeniu.

Czy mamy na sali w ogóle jakiś polonistów?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Ja jestem polonistką.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Przepraszam, pani przewodnicząca jest polonistką.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Co do zasady nie widzielibyśmy przeszkód, natomiast należy brać pod uwagę, iż jest to przepis, nawet nieimplementujący, ale uzupełniający w obszarze delegacji rozporządzenie eIDAS, które obowiązuje w naszym porządku prawnym.

W tłumaczeniu rozporządzenia używa się pojęcia „*online*". W celu zachowania ciągłości pojęciowej, żeby czytający rozumiał pojęcia z rozporządzenia eIDAS, stąd w projekcie ustawy zmapowano słowo „*online*". W słowniku języka polskiego zapewne musi istnieć, bo są obszary gospodarki, jak handel elektroniczny, gdzie jest naturalnym pojęciem.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Stwierdzam przyjęcie art. 26.

Artykuł 27, czy są uwagi do art. 27? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 27.

Artykuł 28, czy są uwagi do art. 28?

Mam pytanie do ust. 2 pkt. 5): „może żądać niezwłocznie unieważnienia kwalifikowanego certyfikatu poprzez kwalifikowanego dostawcę usług zaufania". Jakie są określone warunki takiego żądania, bo z tego artykułu nie wynika bezpośrednio ta kwestia?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Już szukam dodatkowych warunków, natomiast jest to zabezpieczenie interesu korzystającego z podpisu czy też z certyfikowanej usługi kwalifikowanej. Jeżeli ktoś przejąłby kontrolę nad nimi i zawarł umowę, to skutki są nieodwracalne, stąd istnieje możliwość niezwłocznego wycofania certyfikatu.

Z takim żądaniem może wystąpić też pracodawca. Należy udowodnić, że jest się stroną umowy. Jeżeli usługodawca stosuje na przykład taką usługę *online* do odwołania służy PIN indywidualny. Tak tego można dokonać. Natomiast chodzi o to, żeby była to usługa dostępna bez żadnych innych przeszkód, po drodze odwołania.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Przy tej okazji pragnę zapytać o taką rzecz: jak to wygląda w kontekście praw osoby, której dane zostają użyte niezgodnie z prawem?

Proszę wybaczyć, ale tryb pracy nad tą ustawą jest taki, że nie mieliśmy czasu dogłębnie sprawdzić wszystkich jej aspektów. Wiem, że jeżeli chodzi o zastrzeżenie danych związanych z kartą płatniczą czy kartą kredytową w Polsce jest dużo gorzej w sytuacji polskich klientów niż w przypadku klientów na przykład w Wielkiej Brytanii, gdzie po stronie tego, kto wydaje kartę, istnieje obowiązek udowodnienia i uznania niezgodnej z prawem transakcji.

Natomiast u nas ciągle jest tak, że okres zastrzegania danych przez osobę poszkodowaną jest zbyt długi i to na niej, niestety, spoczywa obowiązek udowodniania, że dane zostały skradzione. W związku z tym pytanie jest następujące: nie wiem, gdzie to jest w ustawie, ale – czy rzeczywiście jest i czy prawa osoby, której dane są używane, są w wystarczający sposób zabezpieczone?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Jeżeli chodzi o tę ochronę to już szukamy, gdzie to znajduje się dokładnie.

Natomiast chciałbym wskazać, że ta zasada dotyczy też klientów, ale w tym zakresie akurat jest też upoważnienie dla ministra właściwego do spraw informatyzacji jako organu nadzoru. Czyli w przypadku odwoławczym, skargi czy zgłoszenia naruszenia, żeby minister posiadał instrument oddziaływania na usługodawcę. W innym przypadku nie mógłby pomóc klientowi, jeżeli certyfikat byłby nadużyty.

Stąd taka delegacja, która może budzić wątpliwość, ale idzie ku temu, co jest postulowane, czyli żeby odpowiedzialność nie spadała na klienta.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Przepraszam bardzo, ale nie w pełni zrozumieliśmy odpowiedź na pytanie pani przewodniczącej…

Poseł Barbara Bubula (PiS):

…bo jej nie było.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Tak, nie było odpowiedzi w części, jeżeli chodzi o ochronę interesu. Musimy to odnaleźć, więc proszę o sekundę.

Czy moglibyśmy poprosić przedstawicieli centrów kwalifikowanych o pomoc?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A czy są obecni na sali?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Tak.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

To poproszę ich o odpowiedź – jeżeli są, oczywiście, gotowi do udzielenia odpowiedzi.

Przedstawiciel Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A. Przemysław Rawa:

Przemysław Rawa. Krajowa Izba Rozliczeniowa.

Szczerze mówiąc, wydaje się, że przepis będzie rzadko stosowany, nawet jeśli jakiś klient będzie chciał unieważniać certyfikat tą drogą to procedura może dość długo trwać. Nie widzę też przeszkód, aby ten przepis został. To nie jest problem. W tej chwili centra certyfikacji unieważniają certyfikaty dość szybko i sprawnie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Przepraszam, czy mógłby pan powtórzyć pytanie, na które udziela pan odpowiedzi?

Pan nie udziela odpowiedzi na pytanie, które zostało zadane.

Przedstawiciel Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A. Przemysław Rawa:

Rozumiem, że chodzi o art. 28…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Poproszę panią przewodniczącą o powtórzenie pytania.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Szanowni państwo, dotykamy bardzo ważnego elementu, związanego z prawami klienta, którego dane są używane w tym systemie. Rozmawiamy o procedurze unieważniania takiego certyfikatu, w którą jest zaangażowany minister.

Pytanie brzmi: gdzie w ustawie jest zawarte, w jakim terminie i w jakim trybie następuje unieważnianie przez osobę zainteresowaną, tj. nie za pośrednictwem ministerstwa? Czy prawa tych osób i firm są odpowiednio zabezpieczone?

Przedstawiciel Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A. Przemysław Rawa:

Musiałbym odszukać, gdzie to jest w ustawie. W ustawie o podpisie elektronicznym jest to w prosty sposób opisane.

Jak najbardziej centra certyfikacji unieważniają certyfikaty w sposób niezwłoczny na wniosek subskrybenta, czyli osoby, która posługuje się podpisem elektronicznym (mówiąc potocznie) lub też na wniosek pracodawcy, którego dane są wpisane w certyfikacie. Centra mają na to bardzo krótki czas.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Krótki? Czy jest to gdzieś zapisane?

Przedstawiciel Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A. Przemysław Rawa:

Teraz musiałbym poszukać tego w ustawie, gdyż jest to nowa ustawa. W ustawie o podpisie elektronicznej bardziej się orientuję, w tej nowej do takiej wprawy jeszcze nie doszedłem.

Sekundkę proszę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Proszę wyszukać ze spokojem.

Pan Łukasz się zgłaszał, bardzo proszę.

Pełnomocnik Izby Gospodarki Elektronicznej Łukasz Kiczma:

Łukasz Kiczma, Izba Gospodarki Elektronicznej.

Chciałbym w międzyczasie dopytać o pkt. 9): „wykonuje inne zadania określone w przepisach prawa".

Czy tutaj nie ma ryzyka, że minister wykonując nadzór będzie wychodził poza zakres ustawy, w zakresie nadzoru?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Artykuł 28 ust. 2 pkt. 9) – czy potrzebujecie państwo chwilę przerwy?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Już mówię, na czym trudność polega.

Do ustawy zostało delegowane uregulowanie nadzoru. Są to rzeczy związane z relacjami wobec klienta i jakością usług, one są w rozporządzeniu eIDAS. Dlatego szukałem nawiązania, czy znajduje się ono w projekcie. Mogę go nie znaleźć. Przyznaję, że – po prostu – nie pamiętam tego. Natomiast kwestie, jak usługi są świadczone, jakie są obowiązki usługodawców, jakie są skutki prawne wobec klientów, to wszystko znajduje się w rozporządzeniu. W tym zakresie jest wąska delegacja.

Dlatego koncentrujemy się tylko na obowiązkach, które dotyczą sprawowania nadzoru nad usługodawcami. Z tego powodu nie ma w ustawie opisu relacji bezpośrednio do klienta, bo usługa kwalifikowana jest definiowana w eIDAS. Jeżeli ktoś podejmuje się świadczenia takiej usługi to musi spełnić zewnętrzną certyfikację.

Co do zasady przyjmuje się, że ma unieważnić niezwłocznie. To znaczy, że – nie pamiętam, ile to jest dokładnie czasu. Możemy zaraz wyszukać tej informacji, ale musimy sięgnąć do rozporządzenia eIDAS, w samej ustawie tego nie znajdziemy. Tego po prostu nie ma.

Już znaleźliśmy. Możemy zacytować z rozporządzenia eIDAS. Akurat jest to w art. 19 pt. „Wymogi w zakresie bezpieczeństwa mające zastosowanie do dostawców usług zaufania".

Ust. 1: „Kwalifikowani i niekwalifikowani dostawcy usług zaufania przyjmują odpowiednie środki techniczne i organizacyjne w celu zarządzania ryzykiem, na jakie narażone jest bezpieczeństwo świadczonych przez nich usług zaufania. Przy uwzględnieniu najnowszych osiągnięć w dziedzinie technologii środki te zapewniają poziom bezpieczeństwa współmierny ze stopniem ryzyka. W szczególności należy podjąć środki zapobiegające incydentom związanym z bezpieczeństwem lub minimalizujące ich wpływ oraz należy informować zainteresowane strony o negatywnych skutkach wszelkich takich incydentów".

Dale,j w ust. 2: „Kwalifikowani i niekwalifikowani dostawcy usług zaufania, bez zbędnej zwłoki, a w każdym razie nie później niż 24 godziny od otrzymania informacji o wystąpieniu zdarzenia, zawiadamiają organ nadzoru…" i następnie wykonują czynności blokowania.

Podpowiadają mi, że jeszcze powinienem zacytować art. 24 rozporządzenia eIDAS „Wymogi dla kwalifikowanych dostawców usług zaufania". Ust. 3 tego artykułu brzmi: „Jeżeli kwalifikowany dostawca usług zaufania wydający kwalifikowane certyfikaty postanowi unieważnić certyfikat, rejestruje on takie unieważnienie w swojej bazie danych dotyczącej certyfikatów i publikuje informację o statusie unieważnienia certyfikatu w odpowiednim czasie, ale w każdym razie w ciągu 24 godzin po otrzymaniu wniosku. Unieważnienie staje się skuteczne natychmiast po jego opublikowaniu".

Należy jeszcze przypomnieć, że są to usługi publiczne, jeżeli chodzi o ważność certyfikatów. Wcześniej były to listy aktualizowane, w tej chwili są to usługi *online*. Dla obrotu gospodarczego ważne jest, żeby strony ewentualnej umowy wiedziały, że dany certyfikat jest unieważniony. Tak więc maksymalny czas wynosi 24 godziny, natomiast przyjmuje się, że powinno się to odbyć niezwłocznie.

Stety czy niestety, te zagadnienia są uregulowane w rozporządzeniu eIDAS. Ustawa nie dotyka tej materii. Koledzy podpowiadają (a podejrzewam, że podmioty mogą potwierdzić), że praktyka gospodarcza pokazuje, że unieważnienie następuje w ciągu godziny. W przeciwnym wypadku byłaby odpowiedzialność również podmiotów z tytułu ubezpieczenia i polityki certyfikacyjnej.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A pytanie o art. 28 ust. 2 pkt. 9)?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Przepraszam, ale, że tak powiem – powracanie do rozporządzenia eIDAS jest trochę kłopotliwe.

Natomiast odnośnie pkt. 9), to chodzi o raportowanie do organów nadzoru, w tym generalnego inspektora ochrony danych osobowych oraz organów na poziomie unijnym zajmujących się ochroną danych osobowych czy agencję ENISA. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w art. 19 rozporządzenia eIDAS.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A warunki, czyli podstawa do żądań? Udało się to znaleźć?

Proszę, panie Łukaszu.

Pełnomocnik Izby Gospodarki Elektronicznej Łukasz Kiczma:

Bardzo dziękuję za odpowiedź.

W takim razie proponuję doprecyzować pkt. 9) poprzez dopisanie odwołania do art. 19 rozporządzenia eIDAS, żeby było jasne, o jakie zadania chodzi.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Musimy zatem poprosić Biuro Legislacyjne, gdyż nie jest to praktyka możliwa do zastosowania, jeżeli chodzi o referowanie do rozporządzenia eIDAS.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Jeśli mówimy cały czas o rozporządzeniu eIDAS i obowiązkach z niego wynikających to wskazujemy, że art. 28 ust. 2 pkt. 1) stanowi, że minister wykonuje zadania określone w przepisach rozporządzenia 910/2014.

Teoretycznie wydaje się, że punkt 9) mówi o czymś innym niż tylko to, co wynika z rozporządzenia. Stąd, jak rozumiem, pytania strony społecznej.

Wskazanie i powtórzenie, że minister wykonuje konkretne już przepisy rozporządzenia nie będzie już właściwe, gdyż będzie – na pierwszy rzut oka – powtórzeniem pkt. 1).

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak, ale pkt. 1) dotyczy pkt. 1). Gdyby to było w tym dużym ust. 2 to dotyczyłoby tych wszystkich podpunktów.

Legislator Michał Baranowski:

Wszystkie punkty mówią o obowiązkach ministra, więc…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Co stoi na przeszkodzie uściślenia punktu 9)?

Legislator Michał Baranowski:

Nie sugerujemy na dobrą sprawę, żeby nie odsyłać do tego, co jest już w pkt. 1). Jeżeli mamy doprecyzować pkt. 9), to trzeba byłoby wskazać, jakie więcej zadania wykonuje minister oprócz określonych w rozporządzeniu eIDAS. Wydaje się, że ta ostatnia kwestia wynika z punktu 1).

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Z którego punktu 1)?

Legislator Michał Baranowski:

Artykułu 28 ust. 2 pkt. 1).

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Artykuł 28…

Legislator Michał Baranowski:

…ust. 2 pkt. 1).

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Ale nie, jeżeli mówimy o tak samo numerowanym jak pkt. 9) punkcie 1), to on nie odnosi się do pozostałych punktów, on odnosi się do tego punktu. Gdyby ta informacja byłaby w ust. 2 powyżej to wówczas odnosiłaby się do punktów wymienionych.

Legislator Michał Baranowski:

To znaczy, panie przewodniczący… Artykuł 28 ust. 2 wymienia enumeratywnie, wskazuje, co może minister w ramach nadzoru nad dostawcami usług zaufania.

Pkt 1) mówi, że w ramach nadzoru nad dostawcami usług zaufania minister wykonuje zadania określone w przepisach rozporządzenia eIDAS, mówiąc w skrócie.

Pkt 9), co do którego pojawiły się pytania, stanowi, że oprócz zadań określonych w rozporządzeniu eIDAS są jeszcze inne zadania, określone w punkcie bardzo generalnie. Nie jest to najlepsze, ale takie zwroty się pojawiają – mianowicie, minister wykonuje także inne zadania określone w przepisach prawa. To jest furtka, żeby minister miał podstawy do działania.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pytaniem jest, czy możemy to uściślić.

Legislator Michał Baranowski:

Wydaje się, że tak, możemy uściślić, ale trzeba wiedzieć, w którym kierunku.

Zdaje się, że jest to jednak niepotrzebne powtarzanie norm, które już wynikają bezpośrednio z rozporządzenia eIDAS. Wynika to z punktu 1), bo punkt 1) mówi, że minister musi wykonywać zadania z rozporządzenia eIDAS w ramach nadzoru. Dlatego nam się wydaje, że to wszystko trzeba czytać razem. Jeśli więc pkt. 9) mówi o czymś jeszcze i są wątpliwości, to doprecyzowanie tak, ale nie należy odsyłać ponownie do rozporządzenia eIDAS, bo odesłanie jest już zawarte w pkt. 1).

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak, ale pan powołuje się na ten podpunkt 1). Przywołanie w pkt. 1) nie dotyczy wszystkich dziewięciu punktów, tylko dotyczy jednego punktu. Tak to należy logicznie rozumieć.

Legislator Michał Baranowski:

Tak, ale należy czytać ust. 2 jako całość. W zakresie nadzoru, o którym mowa w pkt. 1), minister właściwy do spraw informatyzacji: wykonuje zadania określone w przepisach rozporządzenia 910/2014. Jak rozumiem, cytowany artykuł też mówi o zadaniach nałożonych na ministra.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy nie właściwsze byłoby wobec tego powołanie się na rozporządzenie 910/2014 w ust. 2, tym powyżej?

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Jeżeli mógłbym wyjaśnić, skąd tak naprawdę wziął się otwarty katalog, który również budzi ewentualne wątpliwości podmiotów, ponieważ definiujemy zadania organu nadzoru, a więc oczekujemy od organu, że będzie działał efektywnie.

Gdybyśmy zamknęli katalog to organ, działając w granicach i na podstawie prawa, nie mógłby wykonać w ramach czynności nadzorczych i kontrolnych nic innego poza ten katalog enumeratywny. Natomiast wiele innych przepisów, jak dla przykładu ochrona danych osobowych, określa inny katalog instrumentów i obowiązków, chociażby raportujących, które można by wykorzystać dla ochrony konsumenta czy przedsiębiorcy a nie są tutaj wymienione.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czyli zaprzeczył pan troszeczkę wcześniejszej wypowiedzi, tak?

Jak panowie widzicie, to nie jest tylko kwestia rozporządzenia eIDAS, ale katalog jest szerszy. Przed chwilą mieliśmy inną informację.

Pan się zgłasza, bardzo proszę.

Pełnomocnik Izby Gospodarki Elektronicznej Łukasz Kiczma:

Aby uniknąć tworzenia kolejnego reżimu w polskim prawie, proponuję wykreślić punkt 9), dlatego że GIODO ma jasno określone warunki nadzoru i kontroli, jeżeli chodzi o warunki ochrony danych osobowych.

Uważam, że otwieranie ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji możliwości kontroli także na przykład w zakresie ochrony danych osobowych będzie błędem. Już mamy trzy reżimy pod względem otrzymywania zgody w zakresie sprzedaży przez Internet. Obawiam się, że – jeżeli chodzi o usługi zaufania – doprowadzimy do takiego samego konfliktu. Będziemy mieli trzy organy państwa, które będą miały trzy różne podstawy prawne do nadzoru sprawowanego w tym samym celu i w tym samym zakresie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo.

Pani dyrektor się zgłaszała.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Jeśli mogę dołożyć dwa słowa do dyskusji, którą państwo toczą.

Jak był zaprojektowany pkt. 9)? Zgadzam się z przedstawicielem Biura Legislacyjnego, że to, co wykonuje minister właściwy do spraw informatyzacji w zakresie rozporządzenia 910/2014, tak zwanego eIDAS, wynika z art. 28 ust. 2 pkt. 1) projektu ustawy. Natomiast punkt 9) jest jeszcze szerszym katalogiem: „wykonuje inne zadania określone w przepisach prawa". Dlaczego?

Dlatego, że patrząc na rozporządzenie eIDAS mamy pewne ramy regulacyjne na przykład w zakresie komunikowania się z organami, które stoją na straży ochrony danych osobowych. Mówimy w naszym systemie prawa o GIODO. Tutaj też mówimy o różnego rodzajach CERT-ach, czyli podmiotach, które stoją na straży bezpieczeństwa w cybersieci.

Będą przepisy, zarówno w prawie krajowym, jak i w prawie europejskim, które będą w jakiś sposób zahaczały o te różne dziedziny, które dziś regulujemy ustawą o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej. W tych przepisach będą pojawiały się odpryskowo pewne role dla organu nadzoru, którym będzie minister właściwy do spraw informatyzacji. Minister będzie musiał podejmować niektóre czynności niekoniecznie w oparciu o przepisy ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej i samego rozporządzenia. Cały ten obszar będzie się sprawnie rozwijał.

Z tego powodu chcielibyśmy zapewnić pewną elastyczność stosowania przepisów. Tutaj jest wskazane, że minister będzie również wykonywał inne zadania określone w przepisach prawa, przy czym zadania w tych przepisach będą musiały być gdzieś określone precyzyjnie.

Nie może być tak, jak pan dyrektor powiedział, organ nadzoru musi działać tylko i wyłącznie w granicach i na podstawie prawa. Te zadania tam będą, to jest w innych aktach prawnych. Natomiast dziś wiemy, że – na przykład – będzie wchodziło w grę prawo europejskie, które będzie w różny sposób regulowało te zagadnienia – jeśli byłoby to rozporządzenie, to będzie stosowane bezpośrednio, ale mamy też innego rodzaju akty. W takim przypadku może być potrzeba zadziałania ministra właściwego do spraw informatyzacji jako organu nadzoru. Tym przypadkom jest dedykowany pkt. 9).

Nie można zgodzić się z koniecznością doprecyzowania poprzez odesłanie do przepisów rozporządzenia, bo jak powiedział przedstawiciel Biura Legislacyjnego, mamy to już w pkt. 1). Rozporządzenie unijne w zakresie zadań i nadzoru ustanawia pewne ramy dla ministra właściwego do spraw informatyzacji, który będzie pełnił tę funkcję, natomiast w zakresie nadzoru najwięcej tego obszaru zostało dedykowanego do określenia ustawą krajową. Odnośnik do tej ustawy, do tytułu mówi, że ta ustawa służy stosowaniu. Czyli rozporządzenie unijne ustaliło pewne ramy, natomiast żeby efektywnie to rozporządzenie stosować i egzekwować jego przepisy, została pozostawiona pewna swoboda dla ustawodawcy krajowego, który realizuje tę swobodę w ustawie o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej. Tutaj określamy kwestie, w których uregulowaniu została pozostawiona swoboda ustawodawcy krajowemu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, mnie ta argumentacja przekonuje.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Jeśli nie, to chciałbym wrócić do kwestii, jaka jest podstawa tego żądania?

Panie dyrektorze, miał pan może czas to znaleźć? Chodzi o punkt 5), tj. może żądać niezwłocznego unieważnienia. Mówił pan, że wyszuka pan podstawę, czyli – jakie warunki tego żądania muszą zostać spełnione.

Pan pozwoli, pani dyrektor jest w gotowości.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Szanowni państwo, punkt 5), czyli możliwość żądania, przez ministra właściwego do spraw informatyzacji jako organu nadzoru, niezwłocznego unieważnienia kwalifikowanego certyfikatu przez kwalifikowanego dostawcę usług zaufania dotyczy tak naprawdę instrumentu najdalej idącego, wręcz skrajnego.

To jest naprawdę wyjątkowa możliwość. Jeśli w obrocie będą funkcjonowały podmioty, które posiadają status kwalifikowany oraz będą świadczyły usługi zaufania zgod-

nie z polityką świadczenia usług zaufania (ten dokument jest najważniejszym dokumentem dla świadczenia tych usług) a będą zdarzały się incydenty mające wpływ na bezpieczeństwo świadczenia usług, to procedura jest następująca: powinna być ustanowiona komunikacja pomiędzy organem nadzoru a korzystającymi z tych usług, korzystający – to już wynika z samego rozporządzenia eIDAS – mogą zgłaszać incydenty, również sam minister właściwy do spraw informatyzacji, jako organ nadzoru, ma obowiązek raportować te incydenty dalej.

Natomiast czasami może być tak, że dojdzie do rozhermetyzowania systemu bezpieczeństwa. Jedyne, co zagwarantuje pewność obrotu, to jest właśnie unieważnienie certyfikatu. Ale to jest – mówiąc obrazowo – ostateczna ostateczność, dlatego…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Rozumiemy to, pani dyrektor, ale pytamy się o podstawy – na jakiej podstawie będzie można takie działanie przedsięwziąć?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Jeżeli chodzi o twarde podstawy to nie mogę wskazać przepisu, ponieważ taki przepis nie istnieje.

W tym zakresie będą wchodziły w grę różne przesłanki. Na przykład mamy w ustawie kilkanaście przepisów karnych i karno-administracyjnych. Jeśli podmiot, świadczący usługi zaufania jako podmiot kwalifikowany złamie któryś z tych przepisów, a naruszenie prawa będzie daleko idące to wtedy, w ostateczności (w wyniku podjęcia tych wszystkich działań) może dojść do unieważnienia certyfikatu.

Jeśli pan przewodniczący mnie pyta o podstawę prawną to, jako takiej, podstawy prawnej nie ma. To jest jakby ogół pewnych czynności, które złożą się na sytuację faktyczną. Organ nadzoru będzie oceniał, czy sytuacja faktyczna wymaga już tak daleko idącej interwencji, to jest unieważnienia certyfikatu, czy jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Proszę o opinię Biuro Legislacyjne.

Celem mojego pytania jest to, czy nie powinny pojawić się tutaj podstawy takiego działania? Gdyby czytać to literalnie to, dla mnie, minister w każdym momencie ma prawo unieważnić kwalifikowany certyfikat.

Legislator Danuta Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jak pani dyrektor wspomniała, istnieje możliwość unieważnienia. Te przypadki są określone w przepisach projektu ustawy. Ewentualnie możemy doprecyzować, że „w przypadkach określonych”, ale nie wiem, czy dałoby się, bo jest…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Proszę kontynuować.

Legislator Danuta Rutkowska-Skwara:

…to znaczy, nie wiem, czy dałoby się doprecyzować, jakie są to przypadki, ponieważ jest ich dość dużo.

Pan kiwa tutaj głową, że nie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dokładnie do tego zmierzam, dziękuję.

Pani dyrektor?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Artykuł 28 projektu ustawy wymienia zbiorczo środki nadzoru, natomiast – jeżeli państwo spojrzą do art. 31 to on reguluje procedurę, którą będzie organ nadzoru (czyli minister właściwy do spraw informatyzacji) stosował w tej sytuacji.

Pierwszą przesłanką musi być działalność niezgodna z przepisami o usługach zaufania. Jest kilkanaście takich przesłanek, które możemy zakwalifikować jako działalność niezgodna z przepisami o usługach zaufania. To będą zarówno przesłanki wynikające bezpośrednio z rozporządzenia, ale również z omawianej ustawy.

W art. 31 pkt. 1) jest zawarta procedura wstępna. Na początku organ nadzoru musi wezwać kwalifikowanego dostawcę usług zaufania, aby w wyznaczonym terminie dokonał określonych czynności. Dalej są wymienione te trzy czynności.

Pierwsza litera dotyczy tego, że powinien usunąć stwierdzone nieprawidłowości i doprowadzić swoją działalność do stanu zgodnego z przepisami o usługach zaufania. Dotyczy to sytuacji, w której naruszenia są minimalne i nie rzutują na pewność obrotu.

Druga litera – b): „zmienił politykę świadczenia usług lub inne dokumenty związane ze świadczeniem usług zaufania".

Ten punkt może dotyczyć takiej sytuacji, w której polityka świadczenia usług została przyjęta i zaakceptowana. Polityka jest wykonywana, natomiast postęp technologiczny doprowadził do tego, że można dzisiaj lepiej zabezpieczać działalność. W związku z tym organ nadzoru w tej sytuacji dostrzega, że mogą istnieć pewnego rodzaju luki.

Trzecią możliwością jest, żeby organ unieważnił kwalifikowane certyfikaty wydane z naruszeniem polityki świadczenia usług. Mówimy o takiej sytuacji, w której kwalifikowane certyfikaty nie powinny być wydane, ponieważ – gdyby dostawca dostosował się do polityki świadczenia usług – to nie powinien był ich wydać. Tutaj nastąpił jakiś błąd. W związku z czym takie informacje do organu nadzoru będą spływały.

Trudno jest tutaj zdefiniować…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani dyrektor, a czy art. 31 pkt. 1) lit. c) nie jest tak naprawdę art. 28 ust. 2 pkt. 5)? Nie wystarczy pani litera c)?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

„Unieważnił kwalifikowane certyfikaty wydane z naruszeniem polityki świadczenia usług", – ten przypadek dotyczy sytuacji, kiedy certyfikat został wydane z naruszeniem polityki świadczenia usług.

Natomiast czasami może wystąpić sytuacja, że certyfikat został wydany zgodnie z polityką, natomiast inne zdarzenia rzutują na to, że należałoby go unieważnić ze względu na pewność obrotu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

No, właśnie.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

To nie zawsze będą tożsame sytuacje. Gdyby były to tożsame sytuacje to zgodziłabym się z panem przewodniczącym, że litera c) stanowi sto procent możliwości, jednak litera c) nie wyczerpuje wszystkich możliwości.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Idąc z tą myślą – jakie warunki powinny zaistnieć? Wydany został poprawnie, ale jakie warunki zaistnieją, żeby można byłoby skorzystać z prerogatywy określonej w pkt. 5)?

Wspominany punkt jest zbyt ogólny, pani dyrektor. Nie tłumaczy, na jakiej podstawie będziecie państwo zabierali kwalifikowane certyfikaty.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Jeżeli mogę zabrać głos.

Rozumiem, że chodzi o wątpliwość, że organ z własnej inicjatywy dokonałby zablokowania certyfikatu. Ewentualnym rozwiązaniem byłoby, że jest sytuacja wnioskowania, czyli zgłoszenia naruszenia w tym obszarze. W każdym innym przypadku organ musiałby wszcząć czynności kontrolne, czy też z art. 31 i wezwać podmiot do uprzedniego złożenia wyjaśnień.

Osobiście zgodziłbym się z tym, natomiast w obrocie gospodarczym zdarzyły się już takie sytuacje, że nastąpiły naruszenia w jednym z państw członkowskich. Certyfikaty działają bardzo szybko. Zdarzenie miało miejsce w Holandii, gdzie nastąpiło skompromitowanie organu certyfikacyjnego w rezultacie włamania i niemożności szybkiego reagowania.

Zakładam, że w organie nadzoru jest pokładany wystarczający poziom zaufania, że organ nie będzie nadużywał tej procedury. Natomiast, jeśli zauważyłby naruszenie to sam mógłby powziąć odpowiednie kroki.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Właśnie o to chodzi – gdyby co?...

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Zauważa naruszenie w obszarze stosowania polityki certyfikacyjnej albo naruszenie…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dopiszmy to: „jeśli nastąpiło naruszenie w stosowaniu polityki certyfikacyjnej".

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Tak, ale polityka certyfikacyjna jest wąskim określeniem i dotyczy pojedynczych podmiotów.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Kiedy jeszcze może?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Można wskazać podszycie się pod tożsamość, niezależnie od tego, że ktoś nie zgłosił kradzieży. Może pozyskać…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A czy podszycie się pod tożsamość nie jest jednoznaczne z niestosowaniem się do polityki?

Brakuje w tym punkcie czegoś.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Jest wyłączone.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Państwo posłowie, nie chcę przeciągać dyskusji, ale chciałbym zachęcić również was do wzięcia w niej udziału. Czy nie uważacie, że to prawo jest za daleko idące i brak jest uregulowania podstaw, które powinny zostać dookreślone dla sytuacji odebrania certyfikatu? Nie macie państwo zdania na ten temat?

Zarządzam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Wznawiam posiedzenie.

Pani dyrektor chciałaby zabrać głos, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Szanowni państwo, w związku z dyskusją, która przed chwilą się przetoczyła i próbą znalezienia rozwiązania mającego na celu konsolidację przesłanek, aby przepis nie był aż tak otwarty, pojawiła się propozycja, którą można rozważyć. Otóż polega ona na tym, żeby zawęzić pkt. 5) do uzasadnionych przypadków.

Przepis miałby wtedy następujące brzmienie: „w uzasadnionych przypadkach może żądać niezwłocznego unieważnienia kwalifikowanego certyfikatu przez kwalifikowanego dostawcę usług zaufania".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani przewodnicząca?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chciałabym zapytać, skąd wynika, że wspomniane działanie odbywa się w drodze decyzji administracyjnej? Jeśli nie ma tego uregulowanego to proponuję dopisać w tym punkcie wyrażenie „w drodze decyzji".

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Pani przewodnicząca, czy możemy jeszcze sekundę się nad tym zastanowić?

Może przejdziemy dalej, a my zastanowimy się nad tą kwestią i wrócimy do przepisu. Możemy tak się umówić?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dobrze, bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Zgadzam się, oczywiście. Nie mam innego wyjścia.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Proszę myśleć, wrócimy jeszcze do art. 28.

Zapomniałem państwa zapytać, czy jest sprzeciw, że rozdział 5 będzie nosił tytuł „Nadzór nad dostawcami usług zaufania"? Nie ma. Przyjmujemy wobec tego tytuł rozdziału 5.

Przechodzimy do art. 29. Czy są uwagi do art. 29? Nie ma. Stwierdzam przyjęcie art. 29.

Artykuł 30, czy są uwagi do art. 30?

Mam pytanie. Artykuł 30 ust. 1 ma treść „może unieważnić". Czy nie powinno być „unieważnia", jeśli następuje warunek określony w przepisie?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Musi być czynność fakultatywna, ponieważ jest to stała ścieżka certyfikatów.

Unieważnienie tzw. roota ma konsekwencje dla pozostałych niżej. Na przykład w tej chwili musimy utrzymywać dwa rooty dla ciągłości systemu certyfikatu. Więc nie jest to, że tak powiem, jednostronna decyzja. Wymaga rozważenia, zanim się unieważni certyfikaty.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Ale – czy może unieważnić?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Tak, może, ale dopiero po rozważeniu. Nie jest tak, że musi.

Jeżeli podmiot traci status kwalifikowany i, dla przykładu, ma trzech odbiorców to nadzór przenosi tych odbiorców do kogoś innego a dopiero później ten certyfikat zamyka. Natomiast jeżeli są to tysiące odbiorców to trzeba czasami utrzymać certyfikat przenosząc jego właściwości w obrębie roota.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do art. 30? Jeśli nie ma, to stwierdzam przyjęcie art. 30.

Artykuł 31, czy są uwagi do art. 31?

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Paweł Arndt (PO):

W artykule 31 jest właśnie mowa o wydaniu decyzji o odebraniu kwalifikowanemu dostawcy usług zaufania statusu kwalifikowanego, to jakby trochę wychodzi naprzeciw naszej poprzedniej dyskusji.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Tak, jest to szczególny przypadek. W drodze decyzji podmiot jest dopisywany do listy podmiotów, tak samo odbywa się odebranie statusu.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Tak, na to nie zwróciliśmy uwagi.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Przepraszam, czy mogę panie przewodniczący?

W art. 28 ust. 2 pkt. 5) jest mowa o żądaniu unieważnienia kwalifikowanego certyfikatu przez kwalifikowanego dostawcę usług zaufania.

Tutaj jest inny przypadek, mowa jest o odebraniu kwalifikowanemu dostawcy usług zaufania statusu kwalifikowanego lub statusu kwalifikowanego świadczonej przez niego usługi zaufania. Tak, że jest to inny rodzaj decyzji czy żądania.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Tak, ale – czy nie wskazuje to na to, że w poprzednim przypadku też powinniśmy gdzieś wpisać wymóg wydania decyzji?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Właśnie dlatego zadałam to pytanie. Myślę, że wrócimy do art. 28, jak sobie państwo to wyjaśnią i zastanowią się nad tym.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do art. 31? Jeśli nie ma, to przyjmujemy art. 31.

Artykuł 32, czy są uwagi do art. 32?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Szanowna Komisjo, drobna uwaga do art. 32 pkt. 2).

W przepisie, na samym końcu, mówimy o przypadku, że audyt jest przeprowadzany przez „jednostkę przeprowadzającą zgodność". Wydaje się, że w tym miejscu powinno być raczej napisane, że jest przeprowadzany przez „jednostkę oceniającą zgodność", tak jak jest w słowniczku.

W tym zakresie kieruję pytanie do strony rządowej.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Tak, przyjmujemy uwagę.

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o przedstawienie ostatecznej wersji przez Biuro Legislacyjne artykułu 32 pkt. 2), samą końcówkę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pkt 2) będzie brzmiał od ostatniego przecinka: „w przypadku gdy jest przeprowadzany przez jednostkę oceniającą zgodność".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo, z tą uwagą przyjmujemy art. 32.

Artykuł 33, czy są uwagi do art. 33? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 33.

Artykuł 34, czy są uwagi do art. 34? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 34.

Artykuł 35 – Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Szanowni Państwo, w art. 35 projekt stwierdza, że: „W przypadku gdy wyniki audytu przeprowadzanego na podstawie art. 20 ust. 2 rozporządzenia 910/2014 wykażą niezgodność z przepisami o usługach zaufania…" i dalej są wymienione uprawnienia ministra.

Natomiast chcielibyśmy dopytać o jedną kwestię. Taki audyt może być też przeprowadzany na podstawie art. 20 ust. 1, to znaczy on nie „może być" przeprowadzany, tylko „jest przeprowadzany" na postawie art. 20 ust. 1 rozporządzenia.

Jakie są wówczas konsekwencje, jeżeli zostaną stwierdzone niezgodności? Czy one wynikają wprost z rozporządzenia z art. 20 ust. 3 rozporządzenia, czy być może tutaj również należałoby doprecyzować te zagadnienia w drodze ustawy?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Szanowni państwo, audyt, o którym mowa w art. 20 ust. 1 rozporządzenia eIDAS, jest audytem przeprowadzanym obowiązkowo raz na 24 miesiące. Audyt jest wykonywany na własny koszt. On poświadcza, że podmiot działa zgodnie z prawem, tj. z przepisami dotyczącymi usług zaufania.

Natomiast ust. 2 mówi, że można taki audyt zlecić również doraźnie. Jeżeli doraźny audytu wskaże nam, że coś dzieje się nie do końca dobrze to zastosowanie znajduje art. 35 ustawy.

Przepis stanowi, że minister – jako organ nadzoru – może wydać decyzję nakładającą na dostawcę obowiązek usunięcia stwierdzonych niezgodności w terminie nie krótszym niż 14 dni.

Natomiast pytaniem jest, czy należy doprecyzować te kwestie? Jak rozumiem, pytanie pana mecenasa brzmi: czy należy doprecyzowywać wynik tego obowiązkowego audytu? W naszej ocenie – nie, ponieważ rozporządzenie unijne reguluje to w miarę precyzyjnie. To jest jakby cały mechanizm poświadczania zgodności działania z przepisami prawa.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Rozumiem, że odpowiedź na to pytanie jest akceptowalna?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam przyjęcie art. 35.

Artykuł 36, czy są uwagi do art. 36? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 36.

Artykuł 37, czy są uwagi do art. 37? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 37.

Artykuł 38, czy są uwagi do tego artykułu? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 38.

Artykuł 39, czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma. Stwierdzam przyjęcie art. 39.

Artykuł 40, czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma. Stwierdzam przyjęcie art. 40.

Przechodzimy do rozdziału 6. Czy są uwagi do tytułu „Przepisy o karach administracyjnych”?

Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, uwaga o charakterze *stricte* legislacyjnym.

Proponujemy, aby – w zgodzie z zasadami techniki prawodawczej – dokonać zmiany kolejności rozdziału 6 i 7, tak aby w pierwszej kolejności były przepisy karne, a w drugiej o karach nie – o administracyjnych, ale o pieniężnych, bo taką terminologią posługują się zasady techniki prawodawczej.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy państwo wyrażacie zgodę? Tak?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Tak, nie ma sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Wobec tego zmianie ulegnie numeracja – obecny rozdział 7 „Przepisy karne” będzie miał numer 6.

Proponuję wobec tego przerobić obecny rozdział 6, a później – po akceptacji wszystkich – poproszę o przenumerowanie wszystkich artykułów.

Obecny art. 41 będzie w przyszłości art. 48. Czy są uwagi do obecnego art. 41? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 41…

Przepraszam, Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Mamy następujące pytanie do pkt. 2). „Karze pieniężnej podlega kwalifikowany dostawca usług zaufania, który – pkt. 2) – nie usunął w terminie określonym w wezwaniu, o którym mowa w art. 31 pkt. 1) lit. a), stwierdzonych nieprawidłowości w prowadzonej przez siebie działalności”. Natomiast art. 31 pkt. 1) lit. a) mówi o dwóch obowiązkach nałożonych na dostawcę, tj. usunięciu i doprowadzeniu.

Wydaje się, że przepis administracyjny powinien karać za całość a nie tylko za połowę niewykonanego obowiązku, czyli zarówno za „nie usunął”, jak i „nie doprowadził”, a nie tylko za „nie usunął”. Tak się nam na pierwszy rzut oka wydaje.

Prosilibyśmy o opinię.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Co pan mecenas w związku z tym proponuje?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dopisać „nie doprowadził", tak? Tak rozumiem uwagę. Tak, panie mecenasie? Chodzi o dopisanie w obecnym art. 41 pkt. 2) wspomnianego wyrażenia?

Legislator Michał Baranowski:

Dopisanie tej treści jest jakby najprostszym rozwiązaniem.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy jest zgoda?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Jak najbardziej jest zgoda.

Tylko pytanie, czy chodzi o koniunkcję, czy powinno to zostać potraktowane rozłącznie? Skutek ma być taki, że podmiot ma usunąć i doprowadzić.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani dyrektor chciałaby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Mam wrażenie, że mówimy o dwóch różnych rzeczach. Przez chwilę jeszcze raz się zastanowiłam i przeanalizowałam ten przepis.

Pkt 2) mówi: „nie usunął w terminie określonym w wezwaniu, o którym mowa…". Powtórzę: „termin w wezwaniu, o którym mowa". Nie odsyłamy do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości i doprowadzenia działalności do stanu zgodnego z przepisami prawa. Mamy tak: wezwać kwalifikowanego dostawcę, aby w wyznaczonym terminie usunął i doprowadził.

W wezwaniu, o którym tutaj mowa, wydaje nam się, że chodzi o termin i obowiązek usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości w prowadzonej przez siebie działalności. W kwestii doprowadzenia do zgodności z prawem mamy inne mechanizmy przewidziane. Być może przepis jest nieprecyzyjny, to się zgadzam. Być może coś jest na rzeczy. Wydaje się, że dopisanie nie wyczerpie nieprecyzyjności.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jaka jest wobec tego propozycja?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, jeżeli zgodnie z wyjaśnieniami pani dyrektor celem jest rzeczywiście usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości w stwierdzonym czasie to przepis w takiej formie nie będzie budził wątpliwości.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czyli zostawiamy tak, jak jest.

Czy są inne uwagi do art. 41?

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Jeśli mogę tylko poprosić o rozważenie przyjęcia poprawki, bo to jest poprawka bardzo typowo techniczna, legislacyjna.

Jesteśmy w przepisach o karach pieniężnych, jak pan mecenas zauważył. Pkt 3): „stosuje politykę świadczenia usługi lub przyjmuje inne dokumenty związane ze świadczeniem usługi zaufania niezgodne z tymi przepisami".

Przeanalizowaliśmy ten punkt i wydaje się, że bardziej precyzyjnie byłoby, gdyby nie było odesłania do „tych przepisów", tylko z „przepisami o usługach zaufania". W całym projekcie ustawy staraliśmy się konsekwentnie posługiwać wyrażeniem „przepisy o usługach zaufania". Dlatego, że jest to przepis sankcyjny, wydaje się, że precyzja jest naprawdę konieczna. W naszej opinii jest to poprawka typowo techniczno-legislacyjna, ale to już oddaję pod rozwagę Biura Legislacyjnego i Komisji.

Tylko jeszcze wyjaśnię, bo na pewno taki był cel tego przepisu, natomiast spoglądając jeszcze świeżym okiem, po pewnym czasie od przyjęcia projektu przez rząd, wydaje się, że w tym miejscu wiadomo, że chodzi o przepisy o usługach zaufania, natomiast nie do końca jest to odzwierciedlone redakcyjnie w tym przepisie. Chodzi o to, żeby zacho-

wać jednolitość wszystkich przepisów ustawy. Posługiwaliśmy się pojęciem przepisów o usługach zaufania.

Wydaje się, że w tym miejscu też powinniśmy się zastanowić nad takim ujęciem.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, pani dyrektor.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Biuro może sformułować taką poprawkę, bo – naszym zdaniem – faktycznie argumentacja jest godna uznania, ale wymagałoby to ingerencji poprzez poprawkę, ponieważ jest to przepis karno-administracyjny. Bylibyśmy bardzo ostrożni, jeżeli chodzi o dzielenie tego, co jest ścisłą legislacją a co nie jest.

Zgadzamy się co do argumentacji, ale – co do formy – to prosilibyśmy o formalną poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Oprócz pani przewodniczącej jest jeszcze dwóch posłów skłonnych podpisać taką poprawkę? Potrzebujemy w sumie trzech posłów.

Jest to sprzeczne z zasadą, którą przyjęliśmy, ale jesteśmy przy omawianiu tego artykułu i taka padła propozycja. Jeśli nie ma dwóch dodatkowych posłów to poprawka zostanie zgłoszona w późniejszym terminie. Przechodzimy dalej.

Stwierdzam przyjęcie art. 41.

Artykuł 42, czy są uwagi do tego artykułu? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 42.

Artykuł 43, czy są uwagi do art. 43? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 43.

Artykuł 44, czy są uwagi do art. 44? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 44.

Rozdział 6 w nowym układzie, obecnie 7 pt. „Przepisy karne". Czy są uwagi do tytułu? Stwierdzam przyjęcie tytułu rozdziału 6.

Artykuł 45, czy są uwagi do art. 45?

Bardzo proszę.,Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, tutaj drobna uwaga zarówno do art. 45, jak i art. 47. W art. 45 ust. 2 i 3, a w art. 47 ust. 2 proponujemy drobną korektę, aby usunąć wyraz „ten", aby prawidłowo tworzyć przepisy karne.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czyli, jakie będzie nowe brzmienie? Proszę przytoczyć.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

„Tej samej karze podlega, kto…", bez wyrazu „ten". W każdym przypadku zmiana będzie taka sama.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Zgadzamy się, sens jest zachowany.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję.

Czy oprócz tej uwagi są jakieś inne? Nie ma. Stwierdzam przyjęcie art. 47.

Artykuł 48, czy są uwagi do tego artykułu?

Głos z sali:

Jeszcze art. 46.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Przepraszam, przepraszam. Omawialiśmy artykuł 45, ale uwaga dotyczyła 45 i 47.

Artykuł 46, czy są uwagi do art. 46? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 46.

Artykuł 47 z poprawką bez słowa „ten". Czy są inne uwagi do tego artykułu? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 47.

Artykuł 48, czy są uwagi do art. 48?

Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Szanowni państwo, mamy tutaj wątpliwość, czy zakres podmiotowy tego przepisu karnego nie pokrywa się z sankcją nakładaną na podstawie art. 41 pkt. 4) projektu ustawy.

Tutaj mamy do czynienia z przepisem karnym, tam mamy do czynienia z karą administracyjną. Naszym zdaniem, zachodzi podejrzenie, że zakres tych przepisów pokrywa się a więc mamy do czynienia z podwójnym karaniem.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Które artykuły?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Artykuł 48 i art. 41 pkt. 4).

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Niestety, tutaj rząd powinien zgłosić samokrytykę – jest dokładnie tak, jak powiedział pan mecenas.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jaka wobec tego jest propozycja zmiany?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, decyzja w tym zakresie jest po stronie rządu. Wymagana jest decyzja merytoryczna rządu, czy będziemy karać te czyny przepisami karnymi czy administracyjnymi.

Uzyskanie podpisów trzech posłów w tym miejscu będzie, niestety, niezbędne. Jako Biuro Legislacyjne zwracamy tylko uwagę na wspomnianą wątpliwość, tj. na pokrywanie się przepisów. Pani dyrektor potwierdziła nasze uwagi, natomiast decyzja należy do Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani dyrektor?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Jeśli mogę coś podpowiedzieć….

Analizowaliśmy te przepisy. Niestety, za późno to dostrzegliśmy. W naszej ocenie powinien zostać wykreślony art. 48 i powinno pozostać się przy karze pieniężnej.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Z pytaniem lub uwagą zgłasza się pan Łukasz, bardzo proszę.

Pełnomocnik Izby Gospodarki Elektronicznej Łukasz Kiczma:

Izba Gospodarki Elektronicznej.

Z uwagi na wagę skutków, jakie ciążą wskutek nieunieważnienia kwalifikowanego certyfikatu (zaznaczam, że mówimy o kwalifikowanym certyfikacie) jednak proponuję, aby wykreślić art. 41 pkt. 4).

Obawiam się, że sama kara administracyjna może mieć za słaby efekt odstraszania przed nieunieważnianiem kwalifikowanego certyfikatu, który ma przecież większą moc w skutkach niż niekwalifikowany certyfikat.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Pani dyrektor ustosunkuje się do tej wypowiedzi?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

To jest, oczywiście, decyzja merytoryczna. Zgadzam się, że należy poddać to pod rozwagę Komisji.

Wydawało nam się, jak analizowaliśmy projekt i wykryliśmy ten błąd, że akurat bardziej uzasadnione byłoby pozostanie przy karze pieniężnej, którą można nałożyć na tego, kto nie unieważni kwalifikowanych certyfikatów, mimo wezwania ministra właściwego do spraw cyfryzacji, bo my będziemy te wezwania ponawiać, jako organ nadzoru. Jeżeli

ktoś nie unieważni kwalifikowanego certyfikatu, będzie zaniechiwał tego obowiązku ciągle, uporczywie, to kary będą ponawiane.

Przepis sankcyjny może, wbrew pozorom, być bardziej skuteczny niż przepis karny, który mówi, że sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Jedno unieważnienie, jedna kara, brak unieważnienia, certyfikat dalej może nie być unieważniony – w takiej sytuacji mamy do czynienia z art. 48…

Decyzja na pewno należy do Komisji, gdyż jest decyzją merytoryczną. W naszej ocenie pozostanie przy karze pieniężnej byłoby wystarczające. To jest punkt widzenia, do którego doszliśmy zestawiając te dwa przepisy.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję pani dyrektor, oddaję głos pani przewodniczącej Bubuli.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chcę się wypowiedzieć biorąc pod uwagę moje kilkuletnie doświadczenie w pracy w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, gdzie rozważaliśmy bardzo mocno kwestie skuteczności przepisów.

W ustawie o radiofonii i telewizji też istnieje podwójna karalność. Jedna administracyjna a druga o innym charakterze sankcyjnym, na przykład odebranie koncesji. Z doświadczenia wynika, że wcale nie jest takie jednoznaczne, że kary administracyjne są bardziej skuteczne od przepisów karnych, dlatego że nawet jak dochodzi do nakładania kar pieniężnych, i to wielokrotnie, to nie jest to karanie nieuchronne. Nałożenie kary administracyjnej bardzo często jest latami odraczane w procedurze odwoławczej, w sądownictwie administracyjnym.

Moją opinię należy traktować jako głos w dyskusji.

Rzeczywiście, powszechne przekonanie ze strony praktyków jest takie, że przepisy karne są bardziej odstraszające od przepisów administracyjnych. Wskazuje na to również praktyka Urzędu Komunikacji Elektronicznej i wielu innych różnych instytucji a jest wśród nas wielu doświadczonych prawników. W związku z tym moje doświadczenie jest takie, że przepisy karne są dużo skuteczniejsze niż przepisy o administracyjnych karach pieniężnych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jeszcze raz zgłasza się pan Łukasz, bardzo proszę.

Pełnomocnik Izby Gospodarki Elektronicznej Łukasz Kiczma:

Podtrzymuję swoją propozycję.

Dodatkowo proponuję w art. 48 dopisać, że celowo zaniechał unieważnienia certyfikatu mimo wezwania. Chodzi o to, żeby istniała wcześniej jakaś procedura zawezwania do unieważnienia kwalifikowanego certyfikatu a dopiero później, żeby powstawała groźba wymierzenia kary.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czyli jak rozumiem, dyskusja zmierza raczej w kierunku rewizji przepisów o karach pieniężnych i pozostawienia art. 48?

Zastępca dyrektora departamentu MC Aleksandra Ostapiuk:

Mogę tylko jedno zdanie dodać *à propos* tego, co powiedziała pani przewodnicząca?

Zgadzam się, dokładnie, że to w stu procentach nie przeważa szali, natomiast do czegoś próbowaliśmy się przychylić. Przeanalizowaliśmy przepisy dotyczące kart bankomatowych. Okazało się, że nie przewidują one sankcji karnych. To był dla nas argument utrzymania jednolitości sankcji, podobnego rozwiązania.

Przy tym należy zaznaczyć, że jest to decyzja ściśle merytoryczna, zastrzeżona już dla państwa. Analiza po naszej stronie odbyła się. Wnioski przedstawiłam. Natomiast nie mamy jednoznacznego stanowiska, że uważamy, że tylko i wyłącznie tak albo tak. W naszej ocenie, akurat art. 48 jako przepis karny powinien zostać skreślony. To jest jednak decyzja merytoryczna. Można skreślić również punkt o karze pieniężnej i wszystko też będzie działało.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Szanowni państwo, chciałbym wobec tego zaproponować jednak rewizję przepisów o karach pieniężnych, czyli skreślenie art. 41 pkt. 4 a pozostawienie art. 48.

Czy ktoś z państwa ma zdanie przeciwne?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Odnosząc się bezpośrednio do wymienionej propozycji: tak, przyjmujemy ją w pełni.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Proszę państwa, ale ta poprawka ma jednak charakter merytoryczny. To nie jest poprawka, którą może wnieść Biuro Legislacyjne, tylko muszą ją przedłożyć posłowie a na to nie ma zgody.

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Nie jestem legislatorem ani prawnikiem, ale jestem przekonany, że jest to merytoryczna zmiana. Jest to powielenie kary i organ nadzoru nie mógłby rozstrzygnąć, którą z kar ma zastosować. Jest to błąd legislacyjny.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Biuro Legislacyjne powinno zabrać głos, czy jest to poprawka legislacyjna, którą może wnieść. Czy może to zrobić?

Legislator Danuta Rutkowska-Skwara:

Nie.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

No, nie może. Z mojej pozycji mam jasność.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy jest trzech posłów, którzy byliby skłonni podpisać poprawkę zmieniającą obecny rozdział 7, wcześniejszy 6 „Przepisy o karach pieniężnych" w zakresie art. 41 pkt. 4)? Czyli skreślilibyśmy ten punkt a pozostawilibyśmy art. 48.

Jestem skłonny podpisać taką poprawkę a także pan przewodniczący Arndt. Dlatego szukamy jeszcze jednej osoby, która byłaby skłonna podpisać taką poprawkę.

Jeśli nie ma trzeciego posła to nie możemy jej złożyć.

Jedziemy dalej, wobec tego przyjmujemy art. 48.

Artykuł 49, czy są uwagi do art. 49? Nie słyszę. Przyjmujemy art. 49.

Artykuł 50, czy są uwagi do art. 50? Nie słyszę. Artykuł 50 zostaje przyjęty.

Artykuł 51, czy są uwagi do art. 51? Nie słyszę, wobec tego art. 51 został przyjęty.

Chciałbym w tym miejscu wrócić do art. 28 ust. 2 pkt. 5).

Czy państwo przemyśleliście tę kwestię? Czy moglibyśmy dodać sformułowanie „w uzasadnionych przypadkach", potem przepis brzmiałby tak, jak w pkt. 5) a na koniec dodalibyśmy „w drodze decyzji administracyjnej"?

Dyrektor departamentu MR Sebastian Christow:

Tak, może tylko wyrażenie: „w drodze decyzji", żeby skrócić treść. Natomiast jak najbardziej są to rzadkie przypadki i wydanie decyzji nie jest kłopotliwe.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy te zmiany są w porządku?

Biuro Legislacyjne.?

Legislator Danuta Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, a jakie byłoby ostateczne brzmienie przepisu?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

„W uzasadnionych przypadkach może żądać niezwłocznego unieważnienia kwalifikowanego certyfikatu poprzez kwalifikowanego dostawcę usług zaufania w drodze decyzji".

Poseł Barbara Bubula (PiS):

„W drodze decyzji" powinno być wcześniej.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Może i tak: „W drodze decyzji, w uzasadnionych przypadkach" i reszta tak, jak jest.

Legislator Danuta Rutkowska-Skwara:

Czyli „w uzasadnionych przypadkach może żądać, w drodze decyzji, niezwłocznego unieważnienia…".

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czyli zmiana doprecyzowująca. Myślę, że jest to dobry kompromis.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Doprecyzowujące? Zgłoszone przez Biuro Legislacyjne?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak jest.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Jak to nie jest poprawka merytoryczna, to się na nią zgodzę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jak się na to zaopatruje Biuro Legislacyjne?

Legislator Danuta Rutkowska-Skwara:

To nie jest poprawka o charakterze legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czyli jest merytoryczna?

Legislator Danuta Rutkowska-Skwara:

W naszej ocenie – tak, dlatego również wymaga przedłożenia przez co najmniej trzech posłów.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czyli rozumiem, że mamy taki sam *case*, jak przed chwilą, tak więc ją odrzucamy.

Szanowni państwo, doszliśmy do rozdziału 8. Proponuję, żebyśmy nie przyjmowali na razie art. 28, zawieszamy tę kwestię, bo i tak nie zakończymy dzisiaj pracy.

Chciałbym zaproponować przerwę w obradach Komisji i kontynuowanie naszej pracy jutro o godz. 11:30. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji?

Jeśli nie, to bardzo uprzejmie dziękuję.

Życzę przyjemnego wieczoru.

Dziękuję za wspólną pracę, dobranoc.